

---

# Z orzeczeń Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

---

Palestra 4/10(34), 114-116

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Z ORZECZEŃ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH ADWOKACKICH**

1.

Wyrok z dnia 31 maja 1960 r.

(4 CR 109/59)

Przewodniczący: sędzia K. Lipiński (sprawozdawca). Sędziowie: J. Tyszka, F. Szczepański.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 maja 1960 r. sprawy z powództwa Zespołu Adwokackiego Nr 3 w S. przeciwko Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Meblami w S. o zapłatę, na skutek rewizji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 28 kwietnia 1958 r., rewizję oddala i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 500 zł kosztów postępowania rewizyjnego.

### **Uzasadnienie**

Zespół Adwokacki Nr 3 w S. domagał się zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwa kwoty 25 777 zł z tytułu honorarium za prowadzenie przez adw. S. spraw nakazowych z powództwa tegoż Przedsiębiorstwa przeciwko kilkuset jego dłużnikom wekslowym.

Sąd Wojewódzki zasądził od pozwanego na rzecz Zespołu Nr 3 kwotę 22 654 zł 05 gr ustalając, że w 1952 r. pozwany zlecił adw. S. jako członkowi Zespołu Adwokackiego Nr 1 w S. prowadzenie spraw nakazowych przeciwko osobom, które nie uiściły należności za zakupione na raty meble. Zespół miał otrzymywać kwoty zasądzone tytułem kosztów zastępstwa w tych sprawach. Adwokat S. był wprawdzie wówczas radcą prawnym strony pozwanej, ale mimo to prowadzenie

spraw nakazowych zostało mu zlecone odrębnie jako członkowi zespołu. Pełnomocnictwa w tych sprawach były wystawiane adw. S. na blankietach zespołu. Osoby, przeciwko którym wydano nakazy, jeżeli płaciły należność dobrowolnie, wpłacały sumę wekslową w kasie przedsiębiorstwa, a zasądzone koszty adwokackie — w kasie zespołu. W kilku wypadkach przedsiębiorstwo przekazało zespołowi pobrane od dłużników koszty adwokackie. Czynności techniczne związane z wnoszeniem pozwów w trybie nakazowym wykonywane były z pomocą sił zespołu. Przytoczone ustalenia dały Sądowi Wojewódzkiemu podstawę do przyjęcia, że pomiędzy stroną pozwaną a zespołem, którego członkiem był adw. S., doszła do skutku umowa zlecenia prowadzenia spraw nakazowych.

W rewizji strona pozwana domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku bądź jego zmiany i oddalenia powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skierowane przeciwko ustaleniom, które dały podstawę do wniosku, że prowadzenie spraw nakazowych przez adw. S. było przedmiotem odrębnej umowy zlecenia — nie mogą odnieść skutku. Ustalenia te, znajdujące pełne oparcie w zebranych materiałach dowodowym logicznie ocenionym przez Sąd Wojewódzki bez naruszenia zasady art. 242 k.p.c., zostały przekonywająco uzasadnione, nie mogą być zatem skutecznie kwestionowane w postępowaniu rewizyjnym.

Ocena tego, czy adw. S., będąc radcą prawnym strony pozwanej, powinien był spowodować zawarcie odrębnej umowy w przedmiocie prowadze-

nia spraw wekslowych, czy nie powinien on być uprzedzić kierownictwa przedsiębiorstwa o znaczeniu podpisywania mu pełnomocnictw na blankietach zespołu itd. — należy do organów adwokatury, a nie do sądu, i na wynik niniejszej sprawy, w której adw. S. nie jest stroną, nie może mieć wpływu.

Nie jest również uzasadniony zarzut braku legitymacji czynnej po stronie Zespołu Adwokackiego Nr 3.

Adwokat S. był członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 1 do dnia 28 lutego 1953 r., a od tej daty członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 3 w S. Sprawy strony pozwanej prowadził jako członek kolejno obu zespołów.

Wymagająca rozstrzygnięcia kwestia, który z zespołów adwokackich jest legitymowany do dochodzenia od klienta nie uiszczonych należności za prowadzenie jego sprawy w sytuacji, gdy prowadzący sprawę adwokat po uprawomocnieniu się orzeczenia sądowego w sprawie, ale przed uiszczeniem przez klienta należności przechodzi do innego zespołu — nie została uregulowana żadnym wyraźnym przepisem. Pewną wskazówkę do rozstrzygnięcia zagadnienia stanowią przepisy § 16, 17 i 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1953 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. Nr 22, poz. 95).

W myśl ust. 1 § 16 cyt. rozporządzenia adwokat wstępujący do zespołu przekazuje zespołowi akta wszystkich spraw nie zakończonych. W myśl ust. 3 § 16 wszelkie wpłaty w takich sprawach po dniu wstąpienia adwokata do zespołu pobiera zespół. Wobec braku w rozporządzeniu przepisów regulujących odrębnie wypadek przejścia adwokata z jednego zespołu do innego zespołu, przepis § 16 należy sto-

sować również do tego wypadku. Użyty w ust. 1 § 16 termin „sprawy nie zakończone” nie może być rozumiany w ten sposób, że chodzi tylko o takie sprawy, w których nie uprawomocniło się jeszcze orzeczenie sądowe. Przeciwno takiej wykładni omawianego przepisu przemawia choćby to, że bardzo często czynności adwokata w sprawie nie kończą się z chwilą zapadnięcia ostatecznego orzeczenia, a czynności dokonywane po wydaniu orzeczenia mogą być związane z odrębnym wynagrodzeniem adwokata i powodować dalsze wpłaty honorarium. W rozporządzeniu regulującym działanie zespołów i sposób udzielania przez adwokatów pomocy prawnej w zespołach wyrażenie „sprawa nie zakończona” powinno być rozumiane w ten sposób, że chodzi o umowę zespołu z klientem o prowadzenie sprawy przez adwokata, która nie została jeszcze przez obie strony ostatecznie wykonana, a więc o taką, w wykonaniu której adwokat ma dokonać jeszcze jakiegokolwiek czynności, a klient dokonać jakichkolwiek wpłat.

Taka sprawa, w której zostało już ukończone postępowanie sądowe, adwokat dokonał już wszelkich czynności objętych zleceniem, ale klient pozostał jeszcze winien jakąś kwotę z tytułu honorarium adwokackiego, jest sprawą „nie zakończoną” w rozumieniu ust. 1 § 16 rozporządzenia, a zatem legitymowanym do żądania od klienta nie zapłaconego honorarium jest w razie przejścia adwokata do innego zespołu ten zespół, którego adwokat, prowadzący dotychczas sprawę, jest członkiem w chwili wystąpienia do klienta z żądaniem zapłaty. Za taką wykładnią przemawia również przepis § 17 ust. 3 rozporządzenia, w myśl którego adwokat występujący z zespołu może zabrać akta prowadzonych przez siebie spraw.

Z § 21 rozporządzenia, w myśl którego adwokat pozostaje do zespołu w stosunku zatrudnienia, a jego wynagrodzenie z tego stosunku stanowią wpłaty klientów na jego rachunek, można wyprowadzić zasadę, że adwokat powinien otrzymywać wpłaty od klientów przez kasę jednego tylko zespołu. Zasada ta, istotna także ze względów podatkowych, byłaby naruszona, gdyby w razie przejścia adwokata do innego zespołu sprawy prowadzone i zakończone przez adwokata w poprzednim zespole, w których klient nie uiścił wszystkich należności, nie szły „za adwokatem”. Wówczas wpłata do kasy poprzedniego zespołu, którego adwokat nie jest już członkiem, musiałaby być zaliczona na dobro tego adwokata i wypłacona mu, chociaż uzasadniający wypłatę stosunek zatrudnienia adwokata w zespole już ustał. W ten sposób doszłoby do niepożądanego zjawiska, że adwokat otrzymywałby przez pewien czas po zmianie zespołu wypłaty z obu zespołów. Przyjęta wykładnia wszystkie te ujemne zjawiska eliminuje.

Nie można zaprzeczyć, że system przekazywania wierzytelności związanych z osobą adwokata przechodzącego do nowego zespołu temuż zespołowi ma tę wadę, iż odbiera poprzedniemu zespołowi jego udział we wpłatach przeznaczonych na pokrycie kosztów administracyjnych zespołu (§ 28). Ta pewna „niesprawiedliwość” przyjętej koncepcji nie ma jednak poważniejszego znaczenia praktycznego, gdyż zjawisko przenoszenia się adwokatów do innych zespołów występuje wielokierunkowo, tak że „pokrzywdzenie” zespołu w jednym wypadku doznaje wyrównania w innym wypadku, gdy dla odmiany do zespołu wstępuje adwokat „wraz z należnościami”.

Dotychczasowa powszechna praktyka przechodzenia adwokatów z zespołu

do zespołu „wraz ze sprawami i należnościami”, która znalazła zresztą wyraz w niniejszej sprawie w postaci przedstawionego przez stronę powodową zaświadczenia Zespołu Nr 1 w S. o przekazaniu kartoteki wszystkich spraw prowadzonych przez adw. S., merytorycznie bądź finansowo ukończonych, Zespołowi Nr 3, także potwierdza pogląd, że moment pokrzywdzenia zespołu przekazującego (a właściwie jego członków, nie odgrywa praktycznej roli.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że z chwilą przejścia adw. S. do Zespołu Nr 3 (1 marca 1953 r.) przeszły na ten Zespół roszczenia Zespołu Nr 1 do pozwanego z tytułu prowadzenia jego spraw w Zespole Nr 1. Ponieważ powództwo wytoczone zostało w lipcu 1956 r., uznać należy, że Zespołowi Adwokackiemu Nr 3 w S. przysługuje legitymacja czynna w niniejszej sprawie.

Skoro zarzuty rewizji okazały się nieuzasadnione, rewizję należało oddalić (art. 383 k.p.c.).

## 2.

W orzeczeniu z dnia 31 maja 1960 r. w sprawie 4 CR 109/59 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sytuacji, gdy adwokat przeszedł do innego zespołu po uprawomocnieniu się orzeczenia w prowadzonej przez niego sprawie klienta, ale przed uiszczeniem przez klienta należności za prowadzenie sprawy, klient powinien uiścić zaległą należność w zespole, do którego adwokat przeszedł, i ten zespół jest legitymowany do żądania od klienta zapłaty honorarium, choć klient udzielał zlecenia zespołowi, do którego prowadzący sprawę adwokat należał poprzednio.

(Zob. „Prawo i Życie” z dn. 26.VI. 1960 r., str. 7).